

Z kroniki naukowej

TADEUSZ MAZOWIECKI O POLSCE, NIEMCZECH I EUROPIE

Dnia 1 marca 1991 r. na spotkanie z pracownikami Instytutu Zachodniego przybył przewodniczący Unii Demokratycznej Tadeusz Mazowiecki, który podzielił się refleksjami na temat miejsca i roli Polski, a także relacji polsko-niemieckich we współczesnej jednoczącej się Europie. T. Mazowiecki w interesujących słowach scharakteryzował trudne zadania, jakie stanęły przed kierowanym przez siebie gabinetem w polityce zewnętrznej. Wspomnił, że ambicją jego gabinetu było dokonanie rzeczowego przełomu w tych stosunkach i zapoczątkowanie dobrego polsko-niemieckiego sąsiedztwa. Już w pierwszych dniach urzędowania mianował specjalnego pełnomocnika Michała Pszona, którego zadaniem były negocjacje z bońskimi partnerami i przygotowanie do bezpośredniego spotkania premiera z kanclerzem Helmutem Kohlem. Nie były to łatwe rokowania, ale przebiegały w rzeczowej i konstruktywnej atmosferze. Ich owocem było spotkanie T. Mazowieckiego z kanclerzem Kohlem w Krzyżowej i symboliczny gest pojednania. W dalszych rozmowach na linii Bonn—Warszawa na czoło wysunął się drażliwy problem mniejszości niemieckiej, ale jak zaznaczył T. Mazowiecki, jego rząd gotowy był i tutaj znaleźć pewną formułę porozumienia. „Nie można było przecież udawać — stwierdził — że w Polsce nie ma problemu mniejszości niemieckiej”. Jego zdaniem Polska w tej kwestii wykazywała dużą gotowość do negocjacji, ale w ściśle określonych ramach. Mniejszości niemieckiej nie można było zagwarantować jakichś szczególnych praw, które nie mieszczą się w zakresie standardów europejskich.

Drugim ważnym zagadnieniem, które wymagało odrębnego uregulowania, była sprawa polsko-zachodniemieckiej współpracy gospodarczej. T. Mazowiecki omówił wysiłki jego doradców i ekspertów celem pozyskania z RFN nowych kredytów i zdobycia poparcia kanclerza Kohla dla programu redukcji polskiego zadłużenia. Wspomnił, że politycy bońscy z dużą życzliwością odnieśli się do polskich postulatów i obiecali zachęcać kapitał zachodniemiecki do inwestowania w naszym kraju.

W swoim wystąpieniu T. Mazowiecki silnie zaakcentował, że rokowania polsko-zachodniemieckie odbywały się w niecodziennej atmosferze, spowodowanej upadkiem muru berlińskiego i rozkładem NRD. Proces zjednoczeniowy wywołał nowe problemy, dla których należało znaleźć stosowne rozwiązanie. W opinii T. Mazowieckiego Polska musiała zaakcentować swoje miejsce w dyskusji zjednoczeniowej i znaleźć się przy stole obrad konferencji 2+4. Premier wspomnił, że dla idei obecności polskiej w tych rokowaniach udało mu się pozyskać prezydenta Francji F. Mitterranda i premier Wielkiej Brytanii panią M. Thatcher.

W zakończeniu swojej wypowiedzi T. Mazowiecki stwierdził, że podpisany niedawno traktat graniczny i przygotowywany, o podstawach dobrego sąsiedztwa, powinny stanowić pomost do bliższego pojednania i porozumienia się narodów polskiego i niemieckiego. Wyraził przy tym głębokie przekonanie, że należy uczynić wszystko, aby granica na Odrze i Nysie łączyła oba państwa, a nie stała się linią podziału na biednych i bogatych.

Po wystąpieniu rozpoczęła się dyskusja. Jej uczestnicy pytali o perspektywę wejścia Polski do EWG i NATO i losy budowanej w kraju demokracji. W opinii T. Mazowieckiego odpowiedź na pierwsze pytanie nie była prosta. Przede wszystkim należy doprowadzić do stowarzyszenia Polski z EWG i stworzenia ściśle wzajemnych powiązań gospodarczych, co w dalszej perspektywie ułatwi otrzymanie pełnego członkostwa w tej organizacji. Jeżeli chodzi o przystąpienie do paktu północnoatlantyckiego, to w najbliższej przyszłości należy wykluczyć taką możliwość. Zdaniem T. Mazowieckiego w Europie należałoby budować takie szerokie struktury, które umożliwiłyby wszystkim jej mieszkańcom życie w bezpiecznych granicach.

Nawiązując do następnego pytania, T. Mazowiecki odparł, że jego głównym zadaniem była budowa państwa prawa, opartego na tolerancji przekonanych z innym parlamentem typu zachodnioeuropejskiego. Inni uczestnicy dyskusji zadali pytania dotyczące szczegółów traktatu granicznego, emigracji polskiej do RFN, redukcji polskiego zadłużenia, pojednania polsko-niemieckiego i współpracy gospodarczej z sąsiadami zza Odry. T. Mazowiecki w miarę swoich możliwości starał się wyczerpująco odpowiedzieć na postawione kwestie. Towarzyszący mu Jerzy Osiatyński, były szef Komisji Planowania jego rządu, udzielał uzupełniających wyjaśnień w zagadnieniach dotyczących gospodarki i wymiany handlowej pomiędzy Polską i RFN.

Bogdan Koszel

BADANIA DZIEJÓW EUROPY WSCHODNIEJ W RFN

Dnia 22 marca 1991 r. Erwin Oberländer, profesor historii na Uniwersytecie w Mainz, wygłosił w Instytucie Zachodnim referat poświęcony badaniom dziejów Europy Wschodniej w RFN.

Prelegent przypomniał krótko okoliczności towarzyszące narodzinom *Ostforschung* u schyłku ubiegłego stulecia. Podkreślił, iż jedną z najważniejszych przesłanek były potrzeby niemieckiej ekspansji gospodarczej. Zainteresowania ekonomiczne nadawały charakterystyczny rys badaniom Europy Wschodniej. Jednak po I wojnie ujawniły się w nich motywy związane z ideologią volkistowską, motywy nie wolne od politycznego podtekstu, co znalazło swój wyraz w okresie nazistowskim, kiedy *Ostforschung* odegrała rolę służebną w ekspansji na Wschód.

Następnie prof. Oberländer zarysował warunki rozwoju badań historycznych nad Europą Wschodnią po 1945 r., wskazując przy tym, że dziedziny tej nie należy traktować jako oddzielnego kierunku badawczego. Badania historyczne Europy Wschodniej stanowią bowiem integralną część badań historycznych w ogóle. Nie istnieją także specjalne metody badawcze w *Ostforschung*. Spośród przyczyn szybkiego rozwoju instytucjonalnego *Ostforschung* w latach czterdziestych i pięćdziesiątych mówca wskazał na zapotrzebowanie na wiedzę o narodach Europy Wschodniej oraz na zainteresowanie rządu federalnego informacjami o krajach tego regionu ze względu na brak stosunków dyplomatycznych.

Nadmieniał również, że wiedza o utraconych obszarach wschodnich miała spore walory sentymentalne dla wypędzonych. Dodatkowym bodźcem było zainteresowanie komunizmem widoczne wśród elit politycznych i opinii publicznej. W okresie tym pojawiła się idea zastąpienia tradycyjnej *Ostforschung* przez tzw.